

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 marca 2020 roku

Powództwo:

1. Żądania B. G.:

a) zasądzenia na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w S.:

- kwoty 20.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 2.207,09 zł z z tytułu odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

b) ustalenia odpowiedzialnego pozwanego za dalsze szkody, które mogą ujawnić się u niej w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 27 października 2016 roku

c) zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

2. W następstwie zderzenia samochodów w dniu 27 października 2016 roku doznała urazu śródczaszkowego, podejrzenia ognisk stłuczenia mózgu w płatach czołowych, stłuczenia grzbietu i dystorsji kręgosłupa C i Th i stwierdzono jeszcze, że wymaga hospitalizacji., Leczyła się z tego powodu, w tym podjęła rehabilitację, zakończone 14 kwietnia 2017 roku i mogła wrócić do pracy. Wypadek spowodował znaczne pogorszenie się jej stanu psychicznego i czuła się źle. Miała lęki przed jeżdżeniem samochodem.

Wydatkowała sumę 2.207,09 zł na lekarstwa, rehabilitację i wizyty kontrolne.

W dalszym ciągu odczuwa bóle kręgosłupa i dlatego uzasadnione jest żądanie ustalenia

Pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku (pозew karty 2-11, pełnomocnictwo k. 89, protokół rozprawy k. 92-94verte akt sprawy).

Odpowiedź pozwanego na pozew:

Wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu.

Kwestionuje roszczenie powódki, zarówno co zasady, jak i wysokości, ponieważ nie ma podstaw, by stwierdzić, że wskutek wypadku doszło do uszkodzenia jej ciała lub rozstroju jej zdrowia (uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa k. 77, tekst odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców KRS k. 79-86verte, pismo pozwanego k. 73-76verte).

Ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych:

W następstwie uczestniczenia, dnia 27 października 2016 roku, w zderzeniu się samochodów B. G. doznała niskoenergetycznego powierzchownego urazu wielonarządowego głowy, tułowia i kręgosłupa, w wyniku czego:

- musiała poddać się badaniom w jednostce służby zdrowia,

- nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,

- przez okres około tygodnia odczuwała dolegliwości bólowe ze strony dotkniętych tym urazem części jej ciała,

- musiała w tym okresie czasu ograniczyć jej aktywności fizyczne, rodzinne oraz towarzyskie,

- miała przez długi okres czasu bardzo złe samopoczucie z powodu odczuwanych przez nią lęków przed jeżdżeniem samochodem, ponieważ jest osobą wyjątkowo wrażliwą, a bała się kolejnego wypadku samochodowego, a nawet do chwili obecnej jeżdżenie przez nią samochodem jest dla niej, z tego właśnie powodu, bardzo stresujące.

Dolegliwości doznane przez niego wskutek uczestniczenia w wypadku samochodów były tym bardziej dla niej dotkliwe, że jeszcze przed wypadkiem miała dolegliwości ze strony jej kręgosłupa z powodu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, które musiała leczyć, co wiązało się z wielokrotnymi jej wizytami u lekarzy i na zabiegach rehabilitacyjnych (dokumenty k. 12-37 oraz k. 116-181, k. 185-188, częściowo zeznanie świadka M. G. k. 93-94, opinia biegłego lekarza specjalisty k. 200-209, uzupełniająca k. 253-258, częściowo zeznanie powódki k. 274verte-275).

(...) Towarzystwo (...), jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, w którym B. G. była osobą poszkodowaną, po zgłoszeniu szkody, odmówiło przyznania jej świadczeń z umowy ubezpieczenia OC (okoliczności niesporne pomiędzy stronami).

Ocena wiarygodności niespornych twierdzeń stron oraz dowodów:

Wiarygodność twierdzeń stron, w podanym w poprzednim punkcie zakresie, nie powoduje, w świetle całego zebranego w tej sprawie materiału procesowego, żadnych wątpliwości.

Złożone w tej sprawie dokumenty nie były w ogóle kwestionowane, ani co do ich zgodności z oryginałami, ani co do zgodności objętych ich osnową okoliczności faktycznych z rzeczywistością. Nie zostały przy tym ujawnione jakiegokolwiek okoliczności, w świetle których, ta autentyczność i prawdziwość przedmiotowych dokumentów mogłaby powodować uzasadnione wątpliwości w tym zakresie i dlatego wiarygodność tych dokumentów (dowodów) jest oczywista.

Wiarygodne są obie opinie biegłego lekarza chirurga R. K. (główna i uzupełniająca), ponieważ każda z nich jest należyte i przekonująco uzasadniona, oraz znajduje i to w całości potwierdzenie w złożonej dokumentacji medycznej, a zwłaszcza potwierdzającej istnienie przed wypadkiem samoistnego schorzenia kręgosłupa powódki.

Wiarygodne, w znaczeniu miarodajne do ustaleń faktycznych, są zeznania świadka M. G. (k. 93-94) oraz zeznanie powódki (k. 274verte-275), bo są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a ze spostrzeżeń sędziego na rozprawie jednoznacznie wynika, że zeznania były składane szczerze i bez konfabulowania o faktach, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że w zakresie wiadomości specjalnych zeznanie wskazanego świadka i powódki nie może być, z oczywistych przyczyn, miarodajne, a miarodajna w tym zakresie jest wskazana wyżej opinia biegłego lekarza specjalisty.

Podstawa prawna rozstrzygnięć co do istoty sprawy (punkt I i II wyroku):

1) w zakresie zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powoda z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC:

Zgodnie z treścią przepisów art. 822 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), wcześniej i dalej cytowanej w skrócie jako k.c.:

(§ 1) przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony;

(§ 2) jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń jest gwarantem odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone w związku z jego ruchem, z mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC w tym zakresie, a jest bezsporne w tej sprawie, że kierowca tego pojazdu odpowiada wobec powódki za doznaną przez nią szkodę (krzywdę) na podstawie art. 415 k.c. w związku z przepisem art. 436 § 2 zdanie pierwsze k.c., to jest na zasadzie winy (zderzenie się pojazdów mechanicznych).

Przepisy art. 34 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), dalej cytowanej w skrócie jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, stanowią, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego.

Z kolei, według treści art. 36 ust. 1 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Powyższe unormowania oznaczają, że co do zasady ubezpieczyciel ponosi taką samą, pod względem zakresu, odpowiedzialność wobec osoby poszkodowanej ruchem objętego umową ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego, jak sprawca jej szkody, czyli ustalenie wysokości należnych uprawnionemu (poszkodowanemu) świadczeń powinno następować z uwzględnieniem przepisów prawa odszkodowawczego. W orzecznictwie sądowym utrwalone jest zresztą stanowisko, że odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego i w związku z tym pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie same, jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy ono naprawieniu powstałej szkody (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, sygn. akt V CKN 1668/00, Lex numer 83827).

Podstawową zasadą tego prawa jest zasada pełnego odszkodowania wynikająca z treści przepisu art. 361 § 2 k.c. (w powyższych granicach, to jest wskazanych w przepisie § 1 art. 361 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono), oraz związanych z nim przepisów art. 363 k.c.

Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialnością odszkodowawczą objęte są jedynie takie szkody, które można uznać za normalne (adekwatne) następstwa oznaczonego działania (zaniechania) sprawcy szkody. Następstwa normalne to przede wszystkim następstwa typowe, a nie będące wynikiem szczególnego zbiegu okoliczności. Ten związek przyczynowy może polegać też na tym, że pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń (następstw), z których dopiero ostatecznie staje się bezpośrednią przyczyną wyrządzenia szkody (por. w szczególności uzasadnienia orzeczeń Sądu Najwyższego: z dnia 10 grudnia 1952 roku, sygn. akt C 584/52, Państwo i Prawo z 1953 roku, nr 8-9, s. 366, z dnia 26 lutego 1976 roku, sygn. akt III URN 2/76, OSPiKA z 1976 roku, poz. 201 oraz z dnia 29 lipca 1970 roku, sygn. akt II CR 301/70, OSN z 1971 roku, poz. 55).

W niniejszej sprawie jest niewątpliwie pewne, że doznane przez powódkę, szczegółowo określone w ustaleniach, urazy jej ciała były następstwem przedmiotowego zdarzenia drogowego, co oczywiście oznacza, że ich następstwem były również dolegliwości, w tym także bólowe i ograniczenia jej życia, wyłącznie w zakresie podanym w tych ustaleniach.

2) w zakresie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę:

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Możliwe jest zatem w świetle tego unormowania prawnego przyznanie osobie poszkodowanej, która doznała na skutek czynu niedozwolonego naruszenia swojej integralności fizycznej lub zakłócenia funkcji organu jej ciała, odpowiedniej, a zatem stosownej do okoliczności kwoty pieniężnej w celu zrekompensowania ujemnych uczuć przez nią przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub psychicznymi, czyli krzywdą.

Zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Ma ono bowiem rekompensować doznane przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym wszelkie ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, będącymi następstwem (typowym, normalnym) takiego czynu osoby trzeciej.

Najważniejszą zatem jego funkcją jest funkcja kompensacyjna. Celem jego przyznania jest złagodzenie, czy też nawet zatarcie następstw naruszenia dobra osobistego poszkodowanego, a więc krzywdy. Ma ono stanowić swoisty ekwiwalent za doznaną krzywdę. Tak więc zasadniczym celem zadośćuczynienia pieniężnego jest dostarczenie poszkodowanemu wymiernej i realnej wartości ekonomicznej, wyrażonej w pieniądzu, jako wyrównanie poniesionej krzywdy. Wiadomo bowiem, że ujemne przeżycia mogą być wyrównane, oczywiście pośrednio, przez dostarczenie poszkodowanemu możliwości nabycia dóbr (usług), oczywiście przyjemnych, a więc zwiększenia jego możliwości konsumpcyjnych, których realizacja uzależniona jest tylko od jego woli, wyboru. Samo już przyznanie zadośćuczynienia wyrażonego w pieniądzu poprawia, samo przez się, samopoczucie poszkodowanego, ponieważ następuje w ten sposób poprawienie jego sytuacji materialnej, jaka by ona wcześniej nie była. Tak więc zawsze chodzi tu o danie poszkodowanemu materialnej satysfakcji stosownej (odpowiedniej) do rozmiaru doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu i wszystkich związanych z tym dolegliwości i niedogodności, to jest odpowiedniej kwoty, której wydatkowanie przez niego na nabycie towarów i usług, najczęściej o charakterze konsumpcyjnym, chociaż niekoniecznie, pozwoli mu na niejako zapomnienie, a przynajmniej złagodzenie, wszystkich nieprzyjemnych dla niego następstw czynu niedozwolonego, w wyniku którego doznał uszkodzenia ciała/rozstroju zdrowia.

Zadośćuczynienie pieniężne jest przy tym, co do zasady, świadczeniem jednorazowym, którego wysokość powinna uwzględniać wszystkie doznane i doznawane przez uprawnionego (poszkodowanego) dolegliwości składające się na odniesioną przez niego wskutek oznaczonego zdarzenia (sprawczego) krzywdę, a także te przyszłe, które wystąpią. Dlatego konieczne jest, przy określaniu jego wysokości, uwzględnianie wszystkich tych dolegliwości, zarówno tych przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, a więc również takich, co do których jest niewątpliwie pewne, że rzeczywiście w przyszłości wystąpią, tak co do ich rodzaju, jak i rozmiaru (zakresu).

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że przyznawanie przedmiotowych świadczeń nie ma celów represyjnych, ale ma prowadzić do naprawienia krzywdy, jako doznanych przez poszkodowanego czynem niedozwolonym, na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, cierpien fizycznych i psychicznych (por. w szczególności uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 6 czerwca 2006 roku, sygn. akt IV CKN 213/01, Lex numer 141396, z dnia 3 lutego 2000 roku, sygn. akt I CKN 969/98, nie publikowanego).

Podkreśla się również w orzecznictwie sądowym, że zdrowie człowieka jest i powinno być dobrem szczególnie cennym i dlatego zasądzenie przez sądy dość niskich kwot z tytułu zadośćuczynień pieniężnych, zwłaszcza w przypadkach cięższych uszkodzeń ciała, prowadzić może do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 roku, sygn. akt II CKN 273/97, nie publikowanego). Utrzymanie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03). Zasada taka, to jest określanie wysokości tego świadczenia przy uwzględnieniu stopy życiowej społeczeństwa, ma tylko uzupełniający charakter w stosunku do podstawowej kwestii, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, OSP 2007, nr 1, poz. 11).

Takie właśnie stanowisko wychodzi naprzeciw stale rosnącej stopie życiowej społeczeństwa polskiego, występującego wraz z tym zjawiskiem postępu cywilizacyjnego, oraz towarzyszącego mu wzrostu troski i dbałości o jak najlepszy stan zdrowia. Nie bez znaczenia pozostaje również w tej mierze ogromny, w stosunku do poprzedniego ustroju społeczno-gospodarczego, wzrost znaczenia pieniądza w warunkach gospodarki wolnorynkowej, przy jednoczesnej, ogromnej dostępności różnorodnych dóbr i usług o charakterze konsumpcyjnym.

Przytoczony wyżej przepis art. 445 § 1 k.c., ani żaden inny, nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości przedmiotowego świadczenia; w tym przepisie wskazuje się jedynie, że kwota zadośćuczynienia pieniężna powinna być odpowiednia.

W orzecznictwie sądowym i w nauce prawa cywilnego podkreśla się, że wielkość tego świadczenia, czyli jego wysokość wyrażona w pieniądzu, zależy od oceny całokształtu okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Przede wszystkim akcentuje się to, iż przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być w pierwszej kolejności uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, ale w ścisłej relacji do indywidualnych okoliczności konkretnego przypadku. Mając na uwadze te wszystkie wskazania stwierdza się, że określając wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia pieniężnego należy brać pod uwagę: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, dokonywane operacje i ich rodzaj, bolesność tych operacji i innych zabiegów medycznych), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (w szczególności polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek osoby poszkodowanej, niemożność wykonywania kontaktów towarzyskich, czy też rodzinnych, oraz wiele innych. Akcentuje się również, że uzasadniona jest szersza wykładnia pojęcia „rozstrój zdrowia”, jako obejmującego również stany poważnego rozstroju psychicznego spowodowanego zdarzeniem, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą oznaczonej osoby z tytułu czynu niedozwolonego. Wskazuje się przy tym na konieczność unikania automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia pieniężnego w zależności od stopnia utraty zdrowia, ponieważ ze względu na konkretne okoliczności danej sprawy zakres ujemnych doznań poszkodowanego może być zasadniczo różny i zależeć od bardzo wielu różnorodnych okoliczności (por. w szczególności: Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom I, Warszawa 2002, s. 440-442, Mirosław Nesterowicz w: Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, Tom I, Warszawa 1989, s. 447-448, Adam Szpunar – Odpowiedzialność cywilna, komentarz w formie glos, Sopot 1997, strony 561-562 i 578-580, Marek Safjan w: Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I pod redakcją Krzysztofa Pietrzykowskiego, Warszawa 2002, strony 1030-1032 i 1029 i powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 1961 roku, sygn. akt 2 CR 804/60, OSP 1962, nr 6, poz. 155, z dnia 12 kwietnia 1972 roku, sygn. akt II CR 57/72, OSN 1972, nr 10, poz. 183 oraz uzasadnienia wyroków tego Sądu: z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05, z dnia 29 września 2004 roku, sygn. akt II CK 531/03, Lex numer 137577).

W świetle powyższych uwag dotyczących wykładni art. 445 § 1 k.c., z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego i wniosków wynikających z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, adekwatne jest ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie, który spełnia wymóg ekonomicznie odczuwalnej wartości.

Zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 10.000 złotych jest adekwatne, czyli odpowiednie, do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy wskutek urazów odniesionych w przedmiotowym wypadku oraz realizuje wskazany cel kompensacyjny, mając także z jednej strony wymierny walor ekonomiczny, a z drugiej nie prowadząc do bezpodstawnego wzbogacenia powoda kosztem pozwanego.

Jest bowiem w świetle ustaleń faktycznych niewątpliwie pewne, że:

- w następstwie uczestniczenia, dnia 27 października 2016 roku, w zderzeniu się samochodów powódka doznała niskoenergetycznego powierzchownego urazu wielonarządowego głowy, tułowia i kręgosłupa, w wyniku czego:
- musiała poddać się badaniom w jednostce służby zdrowia,

- nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,
- przez okres około tygodnia odczuwała dolegliwości bólowe ze strony dotkniętych tym urazem części jej ciała,
- musiała w tym okresie czasu ograniczyć jej aktywności fizyczne, rodzinne oraz towarzyskie,
- miała przez długi okres czasu bardzo złe samopoczucie z powodu odczuwanych przez nią lęków przed jeżdżeniem samochodem, ponieważ jest osobą wyjątkowo wrażliwą, a bała się kolejnego wypadku samochodowego, a nawet do chwili obecnej jeżdżenie przez nią samochodem jest dla niej, z tego właśnie powodu, bardzo stresujące,
- Dolegliwości doznane przez nią wskutek uczestniczenia w wypadku samochodów były tym bardziej dla niej dotkliwe, że jeszcze przed wypadkiem miała dolegliwości ze strony jej kręgosłupa z powodu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, które musiała leczyć, co wiązało się z wielokrotnymi jej wizytami u lekarzy i na zabiegach rehabilitacyjnych,

W świetle tych wszystkich okoliczności roszczenie powódki z tytułu należnego jej od pozwanego świadczenia ubezpieczeniowego w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nią krzywdę jest usprawiedliwione w części, to jest w kwocie 10.000 złotych.

Tej wysokości kwota pozwala powódce, w aktualnej sytuacji ekonomicznej w kraju, w której ta kwota nie jest wcale wartością znaczną, na nabycie dóbr/usług rekompensujących jej wszystkie dolegliwe dla niej następstwa doznanych obrażeń jej ciała.

3) w zakresie świadczenia z tytułu odszkodowania:

Stosownie do treści powołanego wcześniej przepisu art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty.

Odszkodowanie, o którym stanowi ten przepis, obejmuje wszelkie wydatki wynikłe z uszkodzenia ciała (polegającego na naruszeniu integralności fizycznej człowieka, pozostawiającym wyraźne ślady, tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne) lub wywołania rozstroju zdrowia (oba te pojęcia, jak w niniejszej sprawie, bardzo często pokrywają się ze sobą), jeżeli tylko były niezbędne i celowe.

Katalog takich wydatków jest wyjątkowo różnorodny, w przytoczonym przepisie bowiem użyto sformułowania „wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty”, c oznacza, że muszą to być koszty zarówno celowe, jak i pozostające w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z doznanym przez poszkodowanego uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju jego zdrowia.

W świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych jest pewne, że poniesione przez powódkę, po dacie przedmiotowego wypadku, wydatki na wskazane zabiegi rehabilitacyjne i leki i wizyty lekarskie, w sumie na kwotę 2.207,09 zł, oczywiście nie pozostają w podanym wyżej związku przyczynowym z odniesionym przez nią w przedmiotowej kolizji drogowej urazem jej ciała.

Dlatego roszczenie powódki w tym zakresie jest w całości niezasadne i w całości podlega oddaleniu.

4) w zakresie ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia pozwanego:

Art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 zdanie pierwsze art. 481 k.c.).

Stosownie do treści przepisów art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych:

(ust. 1) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie; (ust. 2) w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Te przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jako szczególne do ogólnych przepisów objętych treścią 817 k.c., oczywiście wyłączają w niniejszej sprawie ich zastosowanie.

Pozwany pozostaje w opóźnieniu wobec powódki w zakresie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu przepisów art. 110 k.c. (jeżeli ustawa, orzeczenie sądu lub decyzja innego organu państwowego albo czynność prawna oznacza termin nie określając sposobu jego obliczania, stosuje się przepisy poniższe) i art. 111 § 1 (termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia) i § 2 (jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło) k.c., od dnia wcześniejszego niż data wniesienia pozwu ((26 września 2017 roku). Toteż roszczenie powódki o zapłatę odsetek od kwoty 10.000 złotych jest usprawiedliwione i podlega uwzględnieniu.

5) w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego:

W świetle ustaleń faktycznych jest niewątpliwie pewne, że urazy doznane przez powódkę wskutek uczestniczenia przez nią w przedmiotowym wypadku nie będą skutkować w przyszłości żadnymi negatywnymi dla niej dolegliwościami i dlatego, na podstawie art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w skrócie k.p.c., to roszczenie nie może być uwzględnione.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku):

Zgodnie z treścią przepisów objętych art. 98 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w skrócie k.p.c.:

- strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony - koszty procesu (§ 1),
- do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3),
- wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego (...) regulują odrębne przepisy (§ 4).

W niniejszej sprawie powódka jest stroną wygrywającą sprawę w znacznej części w rozumieniu powołanych wyżej przepisów prawa, a określenie należnej jej sumy, wobec stanowiska pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, zależało też od oceny tutejszego Sądu, a art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Dlatego pozwany, który również poniósł koszty procesu, ma obowiązek zwrotu na rzecz powódki wszystkich poniesionych przez nią celowych kosztów procesu.

Poniesione celowo przez powódkę koszty procesu w niniejszej sprawie to suma 3.617 złotych (wynagrodzenie jej pełnomocnika w stawce minimalnej, określonej w powszechnie znanym wszystkim profesjonalnym pełnomocnikom rozporządzeniu wiadomego organu, oraz 17 złotych wydatku na opłatę od pełnomocnictwa) i dlatego zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlega ta kwota z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych w części kosztów sądowych (pkt IV wyroku):

Art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego postawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, w związku z wyżej powołanymi przepisami k.p.c., a w szczególności powołanymi i przytoczonymi art. 98 k.p.c., dotyczącymi zwrotu kosztów procesu.

Nieuiszczone koszty sądowej w tej sprawie wynoszą sumę 3.381,41 zł (powódka uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu i wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego).

Dlatego ta kwota (3.381,41 zł) podlega pobraniu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa.